

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	stażysta Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od D. G. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 stycznia 2018 r. powódka D. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 477.242,24 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki bez podstawy prawnej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze zobowiązania opisanego w umowie nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów, co do przyszłych świadczeń - ze względu na nieważność tego zobowiązania. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, powódka wniosła o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym ją z pozwanym na podstawie ww. umowy nr (...), co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa poniżej, powódki nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące waloryzowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w szczególności w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 oraz § 12 ust. 5 umowy oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 175.413,30 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Powódka zażądała nadto zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawą roszczenia powódki było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu kursem franka szwajcarskiego (CHF), które czynią zawartą umowę nieważną. Według powódki zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne oraz dotyczące ubezpieczenia kredytu, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego

świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem uiszczona przez nią dotychczas kwota stanowi świadczenie nienależne. W ocenie powódki postanowienia zawarte w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 oraz § 12 ust. 5 umowy kredytu są sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c., co czyni umowę nieważną.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 206-226).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2008 r. w W. powódka zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości na cele mieszkaniowe. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 791.528,00 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 1 kwietnia 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 363.921,10 CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy – od dnia 11.04.2008 r. do dnia 10.04.2038 r. (§ 1 ust. 1, 1A, 2, 3, 3A, 4 umowy, k. 169).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy, k. 169), w terminach i kwotach szczegółowo określonych w załączonym Harmonogramie spłat, poprzez obciążanie wskazanego przez kredytobiorcę w § 6 ust. 3 umowy rachunku bankowego (§ 6 ust. 1 umowy, k. 171). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 1 i 4 umowy, k. 172).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, równej stopie LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 28 marca 2008 r. wynoszącej 2,89%, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 0,90% (§ 9 ust. 1 i 2 umowy, k. 171). Na dzień wydania decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wyniosło 3,94%, w tym marża banku – 0,90% (§ 1 ust. 8 umowy, k. 170). Powódka miała możliwość negocjowania marży banku (zeznania powódki, k. 479-481).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu pozwany przedstawił kilka propozycji, m.in. weksel in blanco oraz hipotekę na nieruchomości, z których powódka wybrała hipotekę na nieruchomości zakupionej za środki z kredytu wraz z ubezpieczeniem tej formy zabezpieczenia (wniosek o udzielenie kredytu, k. 265). Na nieruchomości powódki ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 1.187.292,60 zł. W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu o 1,00 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1,00 % następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia księgi wieczystej określono na datę 31 maja 2009 r. (§ 1 ust. 8 umowy, k. 46, § 3 ust. 1, 6, 7 umowy, k. 28 verte). We wniosku o udzielenie kredytu zawarto możliwość wyboru innego niż ubezpieczenie zabezpieczenia w tzw. okresie przejściowym, z której powódka jednak nie skorzystała (wniosek o udzielenie kredytu, k. 266).

Pozwany umożliwił powódce wniesienie niższego niż wymagany w tego rodzaju transakcjach wkładu własnego, z czym wiązała się konieczność jego ubezpieczenia w (...) S.A., na co powódka wyraziła zgodę, upoważniając bank do pobrania zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętego ubezpieczeniem, tj. 6.029,67 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy, k. 170). Powódka w chwili zawierania umowy dysponowała aktywami w postaci domu w C. o wartości (...) zł, mieszkania w S. o wartości (...) zł oraz mieszkania w W. o wartości (...) zł (wniosek o udzielenie kredytu, k. 264).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) (regulamin, k. 249-257). Podpisując umowę, powódka jednocześnie oświadczyła, że zapoznała się z tym dokumentem i uznała go za wiążący. W sprawach nieuregulowanych umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 25 ust. 1 i 2 umowy, k. 175).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powódkę w dniu 11 marca 2008 r. (k. 262-266). Przed jej zawarciem powódka analizowała oferty innych umów kredytowych, w tym kredytu złotowego. W dacie zawierania umowy z (...) Bankiem S.A. (aktualnie (...) S.A.) powódkę obciążały zobowiązania w postaci dwóch kredytów waloryzowanych kursem CHF: na kwotę 255.000 zł (na 20 lat) oraz 85.000 zł (na 12 lat) (wniosek o udzielenie kredytu, k. 262-266). W związku z posiadaniem znacznych zobowiązań finansowych, powódka w ocenie banku nie wykazywała tzw. zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu złotowego. Pozytywnie oceniono ją jednak przy kredycie waloryzowanym i powódka zdecydowała się na zaciągnięcie tego kredytu. Nie bez znaczenia dla powódki pozostawała także atrakcyjna wysokość raty, spowodowana niższym oprocentowaniem tego kredytu w odniesieniu do kredytu złotowego. Zawierając umowę nr (...) powódka miała świadomość ryzyka związanego ze zmianami kursu waluty, do której indeksowany był kredyt, o czym pozwany ją poinformował. Powódka czytała umowę kredytu, której projekt otrzymała przed jej zawarciem i na bieżąco wyjaśniała swoje wątpliwości związane z jej treścią na spotkaniu z pracownikiem banku, który informował ją m.in. o kosztach dodatkowych, także związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu oraz w okresie przejściowym (zeznania powódki, k. i protokół elektroniczny - 00:12:47-54).

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Od tej daty publikował kursy walut przyjęte przez bank w tabeli kursowej na stronie internetowej banku.

W 2009 r. bank umożliwił kredytobiorcom spłatę rat kredytowych bezpośrednio w walucie indeksacji lub przewalutowania kredytu waloryzowanego na złotowy (pismo okólne – zmieniony regulamin udzielania kredytów, k. 389-397). Powódka nie skorzystała wówczas z tych możliwości. Zmiany waluty spłaty rat dokonała w 2015 r. (zaświadczenie, k. 188).

W dniu 3 października 2008 r. powódka podpisała z pozwanym Aneks do umowy nr (...), na mocy którego odroczone spłatę kapitału kredytu na okres 4 rat, licząc od dnia płatności raty o najbliższym terminie wymagalności określonym w harmonogramie spłat (aneks do umowy, k. 180).

W dniu 11 marca 2015 r. powódka ponownie odroczyła spłatę rat kapitału kredytu na okres 3 rat, licząc od dnia płatności raty o najbliższym terminie wymagalności określonym w harmonogramie spłat (aneks do umowy, k. 178)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, oraz w oparciu o zeznania powódki. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił jej twierdzenia o niepoinformowaniu jej przez bank o treści takich warunków umowy kredytu jak warunki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, sposobu obliczania rat kredytu, ryzyka kursowego przed zawarciem umowy kredytu oraz co do nie posiadania przez nią wiedzy w tym zakresie. Przeczy temu przyznana przez powódkę w toku przesłuchania okoliczność szczegółowego analizowania przez nią projektu umowy przesłanego jej przez bank przed jej podpisaniem oraz zadawania pracownikowi banku szeregu pytań, co do kosztów dodatkowych umowy, tj. ubezpieczenia i sposobów zabezpieczenia kredytu, które to kwestie, jak zeznała powódka, były jej wyjaśniane podczas spotkania. Niezależnie od powyższego wątpliwe jest zdaniem Sądu, aby powódka podjęła decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu, tym bardziej, że była to trzecia zawierana przez powódkę umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF.

Sąd oddalił zgłoszone przez strony wnioski o przeprowadzenie dowodu z oględzin zawartości płyt CD jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego, i zmierzające do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.). Sąd oddalił także wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu matematyki finansowej w celu wyliczenia kwot uznanych przez nią jako świadczenia nienależne z uwagi na jego sprzeczność z art. 278 k.p.c. Rolą biegłego jest udzielenie informacji specjalnych

niezbędnych do dokonania oceny już przedstawionych faktów i twierdzeń, nie zaś zastępowanie strony w uzasadnianiu swego roszczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości. Bezsporne w sprawie było, że powódka zawarła umowę nr (...) jako konsument. Pozwany nie zakwestionował, że powódka zaciągnęła kredyt w celu zakupu nieruchomości dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Strona pozwana nie wykazała w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozwagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powódkę postanowienia umowne zostały indywidualnie z nią uzgodnione. Samo twierdzenie pozwanego, że umowa jest powtórzeniem wniosku kredytowego jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków o udzielenie kredytu.

Niezależnie jednak od powyższego nie można się zgodzić z twierdzeniem powódki, że kwestionowane przez nią klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mogły skutkować powstaniem świadczeń nienależnych, dotyczyły głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powódka kwestionowała zapisy umowy oraz regulaminu dotyczące indeksacji kredytu, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nią na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 roku, poz. 1876), zawierającego essentialia negotii tej umowy, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu ich treść nie budzi wątpliwości.

Kolejnym argumentem powódki było ukształtowanie przez pozwanego jej praw i obowiązków w sposób spreczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakresione przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

Powódka wskazała, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży. Dotyczyło to zarówno uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Powódka twierdziła, iż w umowie nie wskazano żadnych kryteriów kształtowania kursu ani określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy lub w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Zdaniem Sądu stanowisko powódki jest częściowo błędne. O ile należy jej przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powódka nie wykazała, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesów. Powódka nie udowodniła bowiem, aby kwestionowane przez nią postanowienia umowy kredytu kształtowały jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Powódka powołała się przy tym na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Powódka stawiając taki zarzut pozwanemu winna wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Powódka nie wykazała także, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Błędne jest przy tym odwoływanie się strony powodowej do rozliczeń przy uwzględnieniu średniego kursu NBP, gdyż ani umowa ani obowiązujące w czasie zawierania i wykonywania umowy przepisy nie dawały podstaw do takich przeliczeń. Ponadto uszło uwadze powódki, iż średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut.

Co do tezy powódki o celowym konstruowaniu przez pozwanego umów w sposób pozwalający na osiągnięcie znacznych dochodów z tytułu udzielania kredytów waloryzowanych poprzez jawne pokrzywdzenie kredytobiorców, nie znajduje ona potwierdzenia w materiale dowodowym. Podnoszone przez stronę powodową zarzuty o braku oferty ubezpieczenia od zmiany kursu czy też nieprzedstawiania przez bank symulacji wzrostu kursu przed zawarciem umowy nie stanowią w ocenie Sądu argumentów za przyjętą przez powódkę tezę. Pozwany nie dysponował w swojej ofercie takimi instrumentami, jednak nie sposób uznać tego za celowe działanie, bowiem nie były one oferowane klientom także przez inne podmioty w podobnych transakcjach. Za niezasadne uznać należy twierdzenie o „podstępny nakierowywaniu konsumentów” przez pozwanego do zawierania niekorzystnych dla nich umów poprzez podnoszenie cen klasycznych kredytów złotówkowych i zwiększanie zdolności kredytowej oraz co do ukrywania przed klientami ryzyka walutowego jakim obarczone są kredyty indeksowane. Pierwsza poruszana przez stronę powodową kwestia nie została poparta jakimikolwiek dowodami na taką praktykę banku i stanowi wyłącznie spekulację powódki. Zaś co do „ukrywania” przez pozwanego ważnych informacji przed klientami – twierdzenie to również nie zostało wykazane. Powódka, jak wynika z jej zeznań, była świadoma warunków udzielanego jej kredytu, co więcej zadawała pytania pracownikowi banku na spotkaniu poprzedzającym zawarcie umowy, zeznała także, że były jej wyjaśniane budzące wątpliwości kwestie związane z kredytem, dotyczące kosztów dodatkowych, w tym ubezpieczeń. Nadto w chwili zawierania umowy posiadała już dwa kredyty waloryzowane kursem CHF.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powódki jest okoliczność czasookresu obowiązywania ich umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powódka wnosi o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami. Powyższe argumenty obalają twierdzenie powódki o spełnianiu świadczeń

nienależnych i o powstałej w ich konsekwencji nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem jej żądania w całości, zarówno głównego, jak i ewentualnego.

Powódka w toku postępowania utrzymywała również, iż nie była związana postanowieniami umowy, które dotyczyły indeksacji (waloryzacji) waluty kredytu. Z tym stanowiskiem również nie można się zgodzić. Klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Postanowienia umowy zawartej przez powódkę nie przeczą również naturze stosunku zobowiązaniowego i nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ani dobrymi obyczajami. Powódka nie dostrzegła bowiem, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powódka знаła kwestionowane postanowienia, wiedziała zarówno o formach i kosztach zabezpieczenia kredytu, jak i o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Miała również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosiła wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dzięki zastosowaniu wskaźnika LIBOR 3M raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powódkę były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym. Dodatkowo powódka już w 2009 r. była uprawniona, po ewentualnym zawarciu stosownego aneksu do umowy, do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt, jak i do przewalutowania kredytu. Tym samym miała możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnego jego wyeliminowania, z czego nie skorzystała.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Co do żądania powódki o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze zobowiązania opisanego w umowie o nr (...) oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, w tym regulaminów i innych wzorców umów – ze względu na ich nieważność, co do przyszłych świadczeń, ewentualnie o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym ją z pozwanym na podstawie ww. umowy, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, powódki nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące waloryzowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, powództwo i w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16).

Uznając zatem, że powódka ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu, co do świadczeń przyszłych, Sąd poddał analizie umowę w kontekście zarzucanej przez powódkę nieważności. W ocenie Sądu sporna umowa kredytu nie jest nią obciążona w jakiegokolwiek części. W myśl art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Natomiast według art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności upoważniający do tego, aby na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej weszły odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Z kolei § 3 tego przepisu stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby zawarta.

Chybione jest zatem wynikające z żądania pozwu założenie, że uznanie kilku postanowień umowy za niewiążące powodowałoby nieważność umowy w całości. Należy bowiem zważyć, że sankcja wynikająca z abuzywności poszczególnych klauzul umownych i sankcja polegająca na nieważności czynności prawnej stanowią dwa osobne typy wadliwości czynności prawnej, które nie interferują ze sobą w taki sposób, aby uznanie za niewiążące niektórych klauzul powodowałoby samo przez się choćby częściową nieważność umowy.

Gdyby wymienione postanowienia umowne uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby jedynie taki, że nie wiązałyby one konsumenta. Brak związania jest więc jedynie jednostronny, a umowa jest ważnie zawarta i wywiera wszystkie skutki prawne określone w jej treści, we wzorcu umowy i w innych czynnikach określonych w art. 56 k.c., poza tymi, jakie zostały wskazane w klauzulach niedozwolonych. W nauce polskiego prawa zobowiązań podkreśla się, że w odróżnieniu od nieważności czynności prawnej, uregulowanej w art. 58 § 3 k.c. niedopuszczalne jest uznanie całej umowy bezskuteczną ze względu na abuzywność niektórych postanowień (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2010, notacja boczna 440; G. Bieniek (red.), Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II, wyd. X, komentarz do art. 385¹ pkt 6).

W rezultacie nawet uznanie wszystkich wymienionych przez powódkę klauzul umownych za niewiążące, co zostało wykluczone powyżej, nie mogłoby skutkować nieważnością zawartej pomiędzy stronami niniejszego sporu umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...).

W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, iż zawarta przez powódkę umowa jest nieważna również z innych względów, bowiem nie jest ona ani sprzeczna z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności umowy nie wynika też z innych przyczyn wskazanych ustawą.

Powódka dopatrywała się nieważności zawartej między stronami umowy wskazując, iż narusza ona, powołany już wcześniej, przepis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe poprzez nieprecyzyjne określenie kwoty kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty.

W ocenie Sądu umowa nr (...) zawiera elementy pozostające w zgodzie z ww. przepisem i tym samym nie jest ona dotknięta wadą nieważności czynności prawnej z uwagi na sprzeczność z prawem ani w całości, ani w części. Samo umieszczenie w niej postanowień stanowiących o konstrukcji kredytu indeksowanego nie wywołuje stanu sprzeczności z prawem. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, o czym była już mowa powyżej.

W niniejszej sprawie nie występuje również nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność taka musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy, tymczasem na początku jej obowiązywania umowa była w całości korzystna dla powódki. Co więcej samo jej zawarcie powódka uznawała za decyzję racjonalną i uzasadnioną. Nie ulega wątpliwości, że w chwili zawierania umowy, ten rodzaj kredytu, na jaki zdecydowała się powódka, stanowił bardzo korzystną ofertę na rynku, tak pod względem wysokości rat, jak i wymagań banku w stosunku do kredytobiorców, o czym świadczy także fakt, że został on udzielony powódce, pomimo że nie wykazywała ona tzw. zdolności kredytowej na poziomie koniecznym do zawarcia umowy kredytu złotówkowego.

W ocenie Sądu nie wystąpiły również inne przesłanki nieważności spornej umowy, w szczególności nie stwierdzono zajścia wad oświadczeń woli skutkujących nieważnością ex lege.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości, orzekając jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 10.817 zł, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od 13 października 2017 r., oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.